

Krowlarnie w śródmieściu i na peryferiach Rozsądnymi chorób epidemicznych

Liczba zwierząt gospodarskich na terenie stolicy

Wielkie miasta nie są odpowiednim terenem do hodowli bydła, trzody chlewnej i koni. Wynika to przede wszystkim z tego, że hodowla bydła i trzody przedstawia znaczne niebezpieczeństwo dla zdrowia publicznego, gdzie, wobec gęstości zaludnienia i zabudowania, niebezpieczeństwo zalecenia zarazy i rozszerzenia się epidemii jest bardzo duże.

Z konieczności zgodzić się trzeba na to, że do czasu kompletnej motoryzacji ruchu kołowego w Warszawie, można tolerować konie, jako siłę pociągową. Ostatnio nawet spotykamy się z takim objawem, że wobec stopniowego zaniku samochodów, co odbija się również na zmniejszeniu się ilości dorożek samochodowych, liczba dorożek konnych rośnie. W tym stanie rzeczy likwidacja zwierząt domowych w Warszawie napotyka na duże trudności.

Inaczej rzecz przedstawia się, jeżeli chodzi o trzodę chlewną i bydło. T. zw. krowlarnie w śródmieściu i na peryferiach są plagą miasta i rozsądnymi chorób. Walka z tem ziem nie jest prowadzona dość energicznie i władze, chociaż istnieją nakazy likwidowania krowlarni, patrzą na te rzeczy przez palce. Najlepszym tego dowodem jest statystyka.

Pierwsza rejestracja zwierząt gospodarskich w Warszawie przeprowadzona była w r. 1927 i wtedy zarejestrowano: koni 8.540 sztuk, bydła rogatego 3.714, trzody chlewnej 3.208. Do tego dochodzi jeszcze niezarejestrowana ilość owiec i kóz. Następna rejestracja przeprowadzona została w 7 lat później, a więc w r. 1934. Wtedy analogiczne cyfry kształtowały się następująco: koni 8.019, bydła rogatego 3.196, trzody chlewnej 1.908 sztuk. A więc, w ciągu 7-letniego czasu zauważamy spadek koni w Warszawie o 6 proc., bydła o 14 proc. i trzody chlewnej o 59 proc. Jeżeli likwidacja będzie postępowała w tem tempie, to oczywiście, że jeszcze długo mieszkańcy Warszawy nie będą mieli mleka t. zw. „prosto od krowy“, a pochodzące od krow mieszkających, często gruźliczych, które latami całymi nie wychodzą ze stajen.

Największą grupę zwierząt domowych stanowią konie, które koncentrują się przeważnie na terenach komunalnych śródmiejskich, oraz na Pradze. Ponieważ konie używane są, jako siła pociągowa, toteż stajnie trzymane są w centrum życia handlowego i przemysłowego. Spora liczba koni zarejestrowano na terenie XI komisariatu, gdzie znajdują się stajnie wyścigów konnych.

Bydło rogate rozmieszczone jest przeważnie na przedmieściach, gdzie łatwiej jest o pomieszczenie dla zwierząt i bliżej znajdują się pastwiska. Największe tędy skupienia bydła rogatego znajdujemy na Sękach, Grochowie i Ochocie. Istnieje też znaczna ilość krowlarni w śródmieściu, w północnej (żydowskiej) dzielnicy, szczególnie w okolicach Karmelickiej. Trzodę chlewną spotyka się głównie na przedmieściach.

Z zestawienia powyższego wynika, że konie przeważają w śródmieściu, trzoda i bydło na peryferiach. W

Podróżuj samolotem

J. B. Priestley

BOHATER

— Doskonale, Nellie. Pamiętaj tylko o sobie.
— Będzie wam mnie brakowało, prawda?
— Nam. Ani troszeczkę.
— Ach, ty brzydaku, to tak się mówi do żony? No, idź.

Tak się odbyło ich pożegnanie. Co myślał doktor Inverurie, usadowiając ją w samochodzie? Czy cieszył się, że za kilka tygodni przywiezie do domu zdrową ciotkę Nellie? Czy też leżał się, że przy tak słabym sercu chora może równie dobrze nigdy już nie zobaczyć ulicy Fishnet? Czy też wcale nie myślał o niej, tylko o Ministerstwie Zdrowia, bankierach i systemie gospodarczym? Tego Charlie nie mógł wiedzieć.

Madge, powróciwszy w godzinę później do domu i dowiedziawszy się wszystkiego, obdarzyła Charliego mocnym pocałunkiem, który zostawił mu na policzkach czerwony znak, a potem oświadczyła, że wreszcie może się wyprowadzić z domu.

— Nie pleć głupstw — powiedział ojciec.
— To nie żadne głupstwa. Mówię tylko, że teraz, kiedy los mamy dzięki Charliemu zapewniony, jestem wolna. Wiedzę dobrze, że tylko ona mnie tu trzymała. Nie chciałam odejść i zostawiać chorej. Ale teraz mogę iść i pojeść.

— Dokąd?
— Przede wszystkim wyjadę ze Slakeby. To najważniejsze. Powiadają ci, ojcze, że tu jest śmierć, a nie ży-

granicach śródmieścia jest sporo instytucji posiadających konie. Są to przede wszystkim: Zakł. Oczyszczania Miasta, policja, oraz stajnie wyścigowe. Typową dzielnicą dorożarską jest Wola oraz ulica Łucka. Du-

żo stajni dorożarskich znajduje się na Czerniakowie, na Pradze i w okolicach Powązek.

Dane powyższe nie obejmują zwierząt gospodarskich, będących w posiadaniu wojska.

Mamy już mistrzów Warszawy w boksie Skoda 3-ch, Makabi 2, CWS, Warszawianka i Legja po 1

Finaly indywidualnych mistrzostw Warszawy w boksie nie przyniosły już specjalnych sensacji. Sensacje bowiem nastąpiły już przedtem w walkach eliminacyjnych, względnie półfinałowych. Do rzędu sensacji należały porażki: naszego reprezentacyjnego pięściarza Kozłowskiego, następnie mistrza Polski Czortka, który wprawdzie walczył w kategorii o jedną wyżej, oraz Forlańskiego.

W kilku wypadkach walki były remisowe. Ze względu jednak na charakter zawodów, które miały wyłonić mistrzów, orzekano zwycięstwo.

W wadze muszej mistrz klasy B — Rundstein (Makabi) spotkał się z Wiercorkiem (CWS). Pięściarz Makabi był swojego rodzaju rewelacją. Jego kariera pięściarska wykazała duży postęp, gdyż od mistrzostwa w klasie B, w mistrzostwach seniorów wyeliminował m. in. Krysiaka i to przez k. o. Wczoraj Rundstein był tylko nieznacznie gorszy od Wiercorka, który zdobył tytuł mistrza Warszawy w tej kategorii.

W wadze koguciej rewelacyjny zwycięzca Czortka Teddy (Legja) spotkał się z Rosenblumem (Makabi). Spotkanie to było niezwykle zaciekawe i należało do rzędu krwawych walk, bowiem obaj zawodnicy zeszli w ringu silnie pokrwawieni. Mistrzostwo Warszawy zdobył Rosenblum niezwykle agresywny pięściarz, choć technicznie przeważał Teddy.

Piłka nożna w całym kraju

W Warszawie na stadionie W. P. ligowa drużyna Legji nie rozstrzygnęła meczu z robotniczą Skrą 2:2. Do przerwy prowadziła Legja 2:0. Jedną bramkę zdobyła Legja ze strzału samobójczego. Drużyna ligowa wystąpiła bez Nawrota, Przeczdzickiego, Szallera i Łysakowskiego. Obie bramki dla Skry zdobył Łaska.

Stołeczna drużyna ligowej Polonii zwyciężyła Marymont 2:0.

We Lwowie ligowa Pogoń pokonała A-klasową Lwówiankę 6:1. Po-

Dalsze wieści z Mentony

W międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Riwiery w Mentonie młody czesostowaty tenisista Caska zwyciężył Amerykanina Hinesa 3:6, 6:4, 6:2, 6:2. W grze podwójnej para Caska — Planner pokonała parę Tarłowski — Witman 6:2, 6:2.

goń grała w pełnym składzie ligowym z wyjątkiem Albańskiego i Deutschmana.

W Krakowie ligowa drużyna Wisły pokonała A-klasową drużynę KS Zwierzyniecki 7:2. Wisła wystąpiła w składzie ligowym z wyjątkiem Artura.

W Katowicach z okazji 30-lecia istnienia niemieckiego klubu Diana, odbyły się trzy mecze. Mistrz Polski Ruch pokonał Diang 8:1 — Wileński strzelił 4 bramki. Mistrz Śląska KS Śląsk przegrał z beniaminkiem ligi Śląskiej Wawelem 1:2. Rezerwa Diang zremisowała z KS Piotrowice 3:3.

W Chorzowie ligowa drużyna Garbarni która grała w pełnym składzie ligowym doznała sensacyjnej porażki z miejscowym A-KS. 2:5.

W Łodzi ligowa drużyna ŁKS doznała sensacyjnej porażki z miejscowym ŁTSK 3:6.

Gutek mistrzem Polski w tenisie stołowym

W Poznaniu odbyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. W konkurencji indywidualnej zakwalifikowało się do finału 4-ch zawodników, z których pierwsze miejsce zdobył Gutek (Tarnów), wygrywając wszystkie spotkania. Następnie miejsca zajęli: 2. Finkelstein (Warszawa), 3. Klein (Tarnów), i 4. Loevenhertz (Lwów).

jednak mało rytmowanego jeszcze Adamiaka, tak, że w trzeciej rundzie był on bardzo wyczerpany. Zresztą i Pisarski był również bardzo zmęczony tą walką.

Doroba I (Legja) rewelacyjny zwycięzca berlińskiego Kyfussa na meczu Warszawa — Berlin, pokonał Karpińskiego (CWS). Pięściarz CWS, jak zwykle w trzeciej rundzie był bardzo zmęczony.

Wynikami nierozstrzygniętym w każdym innym meczu zakończyłoby się spotkanie przedstawicieli wagi ciężkiej Neudinga (Makabi) z Mizerskim (Legja). Ale w meczu o mistrzostwo musiał być wyłoniony mistrz. Dlatego jednak przynajmniej zwycięstwo Neudingowi pozostanie to już tajemnicą sędziów. W pierwszej rundzie przewagę miał Neuding, w trzeciej zaś Mizerski. Druga runda była równa. Decyzja sędziów przyznająca zwycięstwo Neudingowi wywołała wrzenie wśród publiczności, na widowni odbyło się kilka spotkań bokserskich poza konkursem.

Należy dodać, że obie wagi najcięższe nie cieszyły się popularnością wśród pięściarzy warszawskich, o czym świadczy okoliczność, że odbyły się w tych kategoriach od razu finały.

W ogólnym bilansie najwięcej mistrzów dała Skoda — trzech, potem Makabi — dwóch, a CWS, Warszawianka i Legja — po jednym. Na drugich miejscach najwięcej pięściarzy było z Legji — trzech: 2-ch miała Makabi, a 3-wt, YMCA i CWS po 1-y.

Uwaga na wyniki tyżwiarzy sowieckich

W Moskwie odbyły się tyżwiarskie mistrzostwa Sowietów w jeździe szybkiej na lodzie. Mistrzostwo zdobył Melnikow, który pobit m. in. dwa rekordy Sowietów, mianowicie na 1000 m. w czasie 1:38,6 i na 3000 m. — 5:09,8. W jeździe na 1500 m. zwyciężył Anikanow w czasie 2:30,6 przed Melnikowem, który miał czas zaledwie o 0,1 sek. gorszy. Na 10 km. zwyciężył Smolin w czasie 18:28,7. Melnikow był drugim.

W konkurencji pań Kuzniecowa ustanowiła trzy rekordy Sowietów, zdobywając jednocześnie tytuł mistrzyni Sowietów. Na 1000 m. Kuzniecowa miała czas 1:51,8, na 500 m. — 51,8, a na 3000 m. 6:08,6.

Na uwagę zasługują jeszcze następujące wyniki: 500 m. dla tyżwiarzy starszych wygrał Ippolitow w czasie 45,8, a na 100 m. w czasie 1:36.

— Tego nie powinienem być zrobić... Nie powinienem być...

Charlie milczał. Już od kilku minut nie wiedział, co powiedzieć, ani gdzie podziać oczy. Wuj przemówił do niego pierwszy.

— Kiedy chcą naprawdę odejść, nie ich nie zatrzymaj, — powiedział powoli. — Odejdziecie, napewno odejdziecie. Ale co powie jej matka?

— Nie może wuj nawet mieć o to żalu do niej, że chce odejść, — powiedział Charlie — istotnie, co tu ma do roboty?

— Tu jest jej dom rodzinny.

— Tak, ale wiele się zmieniło.

— Chcesz powiedzieć, — przerwał wuj z goryczą — że teraz, kiedy nie mamy z czego żyć i skazani jesteśmy na żebranie, nie można tego domu nazwać domem rodzinnym? Może masz słusność.

— Ale ja nie to chciałem powiedzieć.

— To, to myślałem, mój chłopcze.

— Madge chce poprawić sobie los, prawda? A tutaj nie może tego uczynić. W dzisiejszych czasach dziewczyna musi albo znaleźć męża, albo posadę. Madge sądzi, że znajdzie lepszą posadę gdzieś indziej i ma chyba rację. A nawet o męża będzie jej gdzieś indziej łatwiej, niż w Slakeby. Przecież nie chciałaby wywalać wuj, by wysłać zamaż za któregoś z kolegów Johnny'ego?

— Nie, to nie. Ale zarówno matka jej, jak ja, przypuszczamy, że sama nabawi się zaraz jakiegoś kłopotu.

— Może tak, a może i nie — odparł Charlie, który teraz wiedział o Madge więcej, niż przed tygodniem. — A i tutaj także mogłaby mieć kłopoty. Niejedno już spostrzegłem od czasu, gdy tu jestem.

(D. c. n.).

Orlewicz narciarskim mistrzem Podhala

Przy wspaniałej, słonecznej pogodzie i znakomitych warunkach śnieżnych odbyły się w Zakopanem narciarskie mistrzostwa okręgu podhalańskiego.

W biegu na 16 km., przy udziale 45 zawodników (ukończyło 36) zwyciężył Stanisław Karpel (Strzelec), w czasie 1:49:43 przed Marianem Orlewiczem (Wisła) 1:51:23, 3) Dawidek (Wawrytki), 4) Skupieniem, 6) Łuszczykiem, 7) Janem Maruszkiem i 8) Mrowcą. W zawodach wzięli udział narciarze z Zakopanego, Nowego Targu i Nowego Sącza, a poza konkursem z Wilna i Gdańska.

W biegu na 30 km. zwyciężył Wła-

dysław Berych (SNPTT) przed Marianem Orlewiczem. W biegu juniorów na 8 km. wygrał Stopka (Sokół) w czasie 48:44, 2) Walczak.

W konkursie skoków wzięło udział 30 zawodników. Zwycięstwo odniósł Słowik (Wisła), mając skoki 46 i 55 metrów (najdłuższy skok dnia), 2) Orlewicz 49 i 50 m., 3) Rzepka 47 i 48 m.

Mistrzostwo Podhala w biegu złożonym zdobył Marian Orlewicz, 2) Wawrytko, 3) Dawidek Jan.

Zawody odbyły się w nieobecności Bronisława Czecha i Stanisława Marusza, którzy tego dnia startowali w Szwajcarii.

IKP pokonany w Wilnie

Łódzka drużyna pięściarska IKP rozegrała w Wilnie mecz z miejscowym Ogniskiem, w składzie którego walczyło dwóch bokserów innych klubów wileńskich. Łodzianie wystąpili w osłabionym składzie bez Taborka, Chmielewskiego i Spodniekiewicza to też przegrali oni i to w dość wysokim stosunku, bo 6:12.

Szczegółowe wyniki były następujące: W pierwszym spotkaniu w wadze muszej, Sandler wygrał walk-overem, gdyż lekarz zabronił Glubie (IKP) walczyć. W drugim spotkaniu Bański zwyciężył Pawlaka — (IKP).

Schmeling znokautował Hamasa 25.000 widzów na meczu

Wczoraj w Hamburgu odbył się sensacyjny mecz bokserski pomiędzy mistrzem świata, Schmelingiem (Niemcy), a znanym amerykańskim bokserem Hamasem (USA). Walka ta toczyła się o prawo spotkania się z bezkonkurencyjnym Baerem o tytuł mistrza świata. Mecz wczoraj wywołał olbrzymie zainteresowanie, czego dowodem jest okoliczność, że na meczu obecnych było 25.000 widzów.

Faworytem spotkania był tym ra-

zem Schmeling, choć poprzednio Hamas odniósł już nad nim dwukrotnie zwycięstwo. We wczorajszym meczu Schmeling za wyjątkiem piątej rundy, która była wyrównana, w pozostałych miał bezapelacyjną przewagę. W szóstej rundzie Hamas był trzykrotnie na deskach, w dziewiątej zaś Schmeling miał już nad nim tak wielką przewagę, że sędzia przerwał walkę, uznając Schmelinga zwycięzcą przez techniczny k. o.

Mistrzostwa hokejowe Polski we Lwowie

Wczoraj wieczorem rozpoczął się we Lwowie turniej hokejowy o mistrzostwo Polski. Rozegrano dwa mecze finałowe: W pierwszym Czarni wygrali z Legją.

W drugim meczu Cracovia pokonała poznańską AZS 3:1 (2:1, 0:0, 1:0). AZS był wyraźnie zmęczony poprzednimi meczami z Legją. Cracovia była bardziej agresywna i wygrała zasłużenie. Najlepszą częścią

drużyny był atak: Kowalski, Wolkowski, Marchewczyk, słabo natomiast wypadło trio obronne. Związka bramkarz u poznańczyków. Najlepsi byli Szogowski, Zieliński i Warmiński.

Kłótnie p. tkarzy wileńskich

Specjalny delegat PZPN bawił wczoraj w Wilnie, gdzie usiłował zlikwidować zatarg, jaki powstał pomiędzy zarządem wileńskiego OZPN a WKS Śmigły. Konferencja, którą delegat PZPN odbył z przedstawicielami obu stron, nie doprowadziła do załatwienia sporu.

Przedstawiciele WKS Śmigły domagają się rozwiązania zarządu okręgu i mianowania komisarzy. Dziś zarząd wileńskiego związku odbędzie posiedzenie z udziałem przedstawicieli Śmigłego.

Na tem posiedzenia ma być podjęta ponowna próba porozumienia.

Kronika sportowa

Doroczne walne zebranie Krakowskiego Okr. Zw. Kolarskiego obróło ponownie prezesem p. Jaworskiego. Walne zebranie uchwalilo wniosek o lidaryzując się z akcją Krakowskiego Zw. Piłki Nożnej, zmierzającą do cotygodnia zarządzenia o nowych opłatach od imprez sportowych.

Robotnicza reprezentacja Gdańska pokonała w Warszawie w meczu pływackim reprezentację robotniczą stolicy 38:30. Pływacy gdańscy zajęli wszystkie pierwsze miejsca.

Rewanżowy mecz eliminacyjny o wejście do finałowej puli hokejowych mistrzostw Polski, przyniósł ponowne zwycięstwo AZS poznańskiego nad stołeczną Legją 1:0.

Zarząd Krakowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego rozwiązał podokręg tarnowski spowodowany całkowitą inercją.

Piłkarskim mistrzem Belgji została drużyna Union Saint Gilloise z Brukseli.

Japonia pierwsza ze wszystkich państw zgłosiła już imienne zawodników do narciarskiego turnieju olimpijskiego w Garmisch - Partenkirchen. Japonczycy obsadzili następujące konkurencje: kombinację norweską, skoki i 50 km.

Bokserki mistrz świata wszystkich wag Max Baer przybędzie w kwietniu na paromiesieczny pobyt do Europy.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Paryżu międzynarodowy mecz piłkarski Francja — Niemcy.

Bokser amerykański wagi ciężkiej King Lewinsky zwyciężył w Nowym Meksyku włoskiego pięściarza Ruggero przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.